

Andrzej Niewiński

(Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II)

<https://orcid.org/0000-0003-1613-5885>

Lojalność wobec Boga i cnót rycerskich w *Le livre de chevalerie* Godfryda de Charny¹

Słowa kluczowe: Godfryd de Charny, średniowiecze, etos rycerski, literatura średniowieczna, XIV w.
Keywords: Geoffroi de Charny, middle ages, chivalric ethos, medieval creativity and literature, 14th century

*Księga o rycerstwie (Le livre de chevalerie)*² autorstwa Godfryda de Charny nie ma charakteru praktycznego, w tym znaczeniu że nie zajmuje się szczegółami natury technicznej (strategia czy taktyka walki, rodzaje broni, organizacja armii, oblężenie, fortyfikacje itp.), tłumaczy natomiast, jakimi cechami powinien odznaczać się prawdziwy rycerz³ i jak ma postępować⁴. De Charny dostrzegał liczne nadużycia, jakich dopuszczali się rycerze, a także pilną potrzebę reformy

¹ Artykuł ściśle koresponduje z wcześniejszym tekstem autora: Andrzej Niewiński, „Rycerskie ideały codziennego życia według Księgi o rycerstwie Godfryda de Charny”, w *Oblicza wojny. Wojska dzień powszedni*, red. Witold Jarno (Łódź: Uniwersytet Łódzki, 2018, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica, vol. 101), 11–28.

² Niemal identycznym jego dziełem pod względem zawartości jest *Le livre (Księga)*. Różnica głównie polega na tym, że *Le livre* ma formę wierszowaną, a *Le livre de chevalerie* jest napisana prozą. Zob. Maurice Keen, *Rycerstwo*, tłum. Arkadiusz Bugaj (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2014), 29–30.

³ De Charny jednak prawie nie używa terminu „chevalier” – znacznie częściej występuje określenie „gens d’arms” (zbrojni).

⁴ Froissart opisuje Godfryda jako najbardziej wartościowego i walecznego ze wszystkich rycerzy: „le plus preudhomme et le plus vaillant de tous les aultres”, Jean Froissart, *Oeuvres. Chroniques*, vol. V, éd. par Kervyn de Lettenhove (Osnabrück: Biblio Verlag, 1967), 412. Godfryd za życia uchodził za wzór rycerza, a napisany przez niego traktat był oparty w dużej mierze na jego własnym doświadczeniu. W tym miejscu warto dodać, że de Charny jest również autorem *Les demands pour la joute, les tournois, et la guerre*. Dzieło to poświęcone jest głównie zachowaniom rycerskim w kontekście walk i turniejów. Autor kładzie nacisk na waleczność, honor i odwagę rycerzy, opisując przy okazji praktykowane przez nich zachowanie nastawione na zyski z działań wojennych.

stanu rycerskiego. Problem nie był jednak nowy – podobne aspiracje mieli już inni autorzy, i to nawet dwieście lat wcześniej⁵.

W połowie XII w. Jan z Salisbury (1120–1180), biskup Chartres, w VI księdze *Policraticus* krytykuje współczesnych mu rycerzy, wyrażając jednocześnie swoje poglądy na to, jakie cechy powinni posiadać i jaką funkcję pełnić w społeczeństwie⁶. Rycerz jest postrzegany jako ktoś w rodzaju stróża, który ma bronić prawa i wymierzać sprawiedliwość zgodnie z dyrektywami Kościoła i państwa. Jan zdawał oczywiście sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości rycerzem nie był ktoś, kto został specjalnie wybrany i złożył specjalną przysięgę, ale kto miał odpowiednie pochodzenie i wyposażenie. Współcześni mu rycerze najwyraźniej nie spełniali wymienionych przez niego kryteriów, twierdził zatem, że nie są prawdziwymi rycerzami. Według niego tchórze, rozbójnicy, łupieżcy kościołów, ciemniźcy ubogich, chciwcy i rozpustnicy to fałszywi rycerze, których należy pozbawić insygniów tej godności. Jan z Salisbury miał koncepcję zakonu rycerstwa pojętego jako bractwo, towarzystwo wybranych osób związanych przysięgą, posiadających określone cechy, kwalifikacje i zobowiązania⁷.

Współczesny Janowi z Salisbury Stefan de Fougères, biskup Rennes (zm. 1178 r.), w swojej *Livre des manières*⁸ opisuje trzy stany społeczne. Rycerz według niego powinien być waleczny, odważny, uczciwy, lojalny, oddany Kościołowi. Niegodni rycerzy mają być pozbawieni swoich mieczy i ostróg oraz usunięci ze stanu rycerskiego⁹. Autor ten kładzie większy akcent niż Jan na szlachetne pochodzenie

⁵ Wymienić należy chociażby Stefana de Fougères, biskupa Rennes, i jego *Livre de manières*, napisaną pomiędzy 1174 a 1178 r. Oskarżał on rycerzy o to, że rabują, nakładają podatki, uciskają wyczerpanych ludzi i zmuszają do niewolniczej pracy, a po tym, jak zjedzą i wypiją to, co przysługuje im według prawa, oszukują chłopów, wymagając od nich coraz więcej. Zob. Anthony Lodge, „The Literary Interest of the *Livre des Manières* of Etienne de Fougères”, *Romania* 93 (1972): 479–497.

⁶ John of Salisbury, *Policraticus of the Frivolities of Courtiers at the Footprints of Philosophers*, ed. and transl. Cary J. Nederman (Cambridge: Cambridge University Press 1990), 104n. Zob. Sidney Painter, *French Chivalry: Chivalric Ideas and Practices in Medieval France* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1940), 68n.

⁷ Sidney Painter, „French Chivalry”, 70; D’Arcy Jonathan Dacre Boulton, *The Knights of the Crown: The Monarchical Orders of Knighthood in Later Medieval Europe, 1325–1520* (Woodbridge: Boydell Press, 1987).

⁸ Etienne de Fougères, *Le Livre des manieres*, éd. par Raymond Anthony Lodge (Genève: Droz, 1979).

⁹ Powstały około połowy XIII w. kodeks prawny *Siete Partidas*, uznawany za najważniejszy zbiór praw w średniowieczu oraz najobszerniejszą kompilację ustawodawczą od czasów Imperium Rzymskiego, wskazuje, że niegodny rycerz powinien być wykluczony ze stanu rycerskiego, co stanowi dla niego największą możliwą degradację. W zależności od rodzaju popełnionego wykroczenia może nastąpić jedynie wykluczenie (jeśli np. rycerz sprzedał lub przegrał swojego konia czy zbroję albo oddał je w zastaw w karczmie, ukradł coś innemu rycerzowi, zaangażował się w jakiś niecny proceder celem zdobycia pieniędzy) lub też wykluczenie poprzedzające karę śmierci (w przypadku ucieczki z pola bitwy, pozostawienia suwerena na łasce nieprzyjaciela, niewolnienia go z niewoli, jeśli istniała taka możliwość, a nawet nieudostępnienia suwerenowi własnego konia, gdy został on pozbawiony swego w walce). Procedura wykluczenia ze stanu rycerskiego miała się odbywać w ten sposób, że król rozkazuje giermkowi, aby giermek założył ostrogi takiego rycerza i przepasał się

rycerza. Ponadto dla niego rycerze definitywnie tworzą osobny stan, podobnie jak duchowieństwo. Posługuje się metaforą dwóch mieczy: duchowni otrzymali miecz duchowy do tępienia niegodziwych (poprzez ekskomunikę), rycerze za pomocą miecza doczesnego powinni karać złoczyńców fizycznie. Dobro społeczeństwa zależy z kolei od skutecznej współpracy obu mieczy w walce ze złem¹⁰.

Próby reformy stanu rycerskiego podejmował się też Rajmund Llull w drugiej połowie XIII w., piętnując nadużycia rycerzy i uwydatniając ich właściwą misję w jej wymiarze religijnym¹¹. W swych dziełach zarówno Llull, jak i de Charny pojmują rycerstwo jako powołanie i służbę, *militia Christi*, na pierwszym miejscu stawiając honor, dzielność i odwagę. Wszystkie czyny rycerza podporządkowane są nadrzędnej zasadzie honorowego postępowania. Rycerz ma być szlachetnie urodzony i pobożny. Największą chwałę przynoszą mu czyny zbrojne, bohaterstwo na polu walki oraz lojalność¹². Dodatkowo de Charny udowadnia, że najbardziej odpowiednim sposobem praktykowania czynów zbrojnych jest właśnie wojna, łącząca w sobie wszystkie elementy dwóch pozostałych rodzajów walki. Dobrze zatem czynią ci, którzy biorą udział w wojnie lokalnej w celu obrony honoru i mienia swoich przyjaciół czy też swego suwerena, lojalność wobec którego mogą w taki sposób najlepiej okazać. Wszystkim zbrojnym należy się cześć jako tym, którzy praktykują działania wojenne. Zajęcie to przewyższa wszystkie inne, z wyjątkiem służenia Bogu¹³.

Godfryd de Charny wymienia różne kategorie zbrojnych zasługujących na uznanie. Jeśli ktoś podejmuje się dokonania czynów zbrojnych w zamian za opłatę lub nagrodę, również gozden jest chwały, gdyż poznaje inne kraje i – dzięki Bożej łasce – może dokonać bohaterskich czynów. Autor *Księgi* podkreśla, że wobec tego zasługuje on na szacunek, o ile nie zaniecha wojaczki zbyt wcześnie, uznając, że dość już zarobił. Ci, którzy dobrze się spisali w walce, zasługują na swoją nagrodę. Inna kategoria zbrojnych angażuje się w działania

jego mieczem, odcinając nożem pas i paski ostróg. Po tym rycerz przestawał być rycerzem i tracił wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje. Por. *Las Siete Partidas*, transl. Samuel Parsons Scott, ed. Robert I. Burns, vol. 2: *Medieval Government. The World of Kings and Warriors* (Philadelphia: Penn. University of Pennsylvania Press, 2001), Partida II (dalej: Partida II), tytuł XXI, prawo 25, s. 432.

¹⁰ Por. Sidney Painter, „French Chivalry”, 73; Etienne de Fougeres, *Le Livre des manieres*, 83.

¹¹ Zob. Andrzej Niewiński, „Ideal etosu rycerza w Libro del orden de caballeria Ramona Llulla”, *Roczniki Humanistyczne* 66 (2018): 5–24.

¹² W *Las Siete Partidas* Alfons X również podkreśla, że rycerz powinien być lojalny pod każdym względem, szczególnie z następujących powodów: został ustanowiony obrońcą innych, zobowiązany go pochodzenie (musi strzec honoru) i nie może zrobić niczego, czego by musiał się wstydić, Partida II, tytuł XXI, prawa 5–9, s. 420–421.

¹³ Według francuskiego rycerza walka na wojnie łączy w sobie wszystkie elementy sztuki wojennej, stąd na większe honory zasługują ci zaangażowani w działania wojenne, gdyż w takich walkach najlepiej dowodzą swej dzielności i wartości. Zob. *The Book of Chivalry of Geoffroi de Charny* (dalej: *The Book of Chivalry*), text, context, transl. Richard W. Kaeuper, Elspeth Kennedy (Philadelphia: Penn. University of Pennsylvania Press, 1996), 89.

militarne, aby zdobyć miłość damy¹⁴. Oni również mogą zasłużyć na chwałę, jeśli wykażą się w walce. Stają się dobrymi rycerzami dzięki damom będącym dla nich inspiracją do wielkich czynów¹⁵.

Inni z kolei zasługują na chwałę i uznanie ze względu na wielką determinację i koszty ponoszone w imię znalezienia odpowiedniej okazji do pełnienia czynów zbrojnych, ale tacy czasem wydają za dużo na wystawny tryb życia. Zdarza się również, że wyjeżdżając w poszukiwaniu sposobności do walki, ponoszą tak wielkie wydatki, iż muszą wracać, nie doczekawszy się upragnionej okazji. Podróżując, znoszą liczne niedogodności oraz poświęcają własne środki i wkładają wiele wysiłku w pozyskanie możliwości wzięcia udziału w czynach zbrojnych, co wymaga wielu poświęceń. Tacy również zasługują na szacunek i chwałę. Ponadto, im więcej podróżują, tym więcej czynów zbrojnych widzą, a z tego czerpią pożyteczną naukę¹⁶.

Kolejna kategoria rycerzy zasługujących na uznanie to tacy, którzy nie szczędzą wysiłków w pozyskiwaniu łupów, jeńców i wszelkiego rodzaju dóbr w walce z wrogiem. Godni są pochwały, ponieważ wymaga to dużego zaangażowania, siły, sprytu, sprawności i odwagi, ale z drugiej strony towarzysząca im chciwość może stać się przyczyną ich zguby, gdy w pogoni za zyskiem odłączą się od swoich towarzyszy i zostaną zabici przez nieprzyjaciół bądź nawet przez własnych sprzymierzeńców w wyniku sprzeczki o podział łupów. Charny uwydatnia zagrożenia, jakie niesie ze sobą chciwość, np. chęć jak najszybszego zdobycia jeńców i łupów może doprowadzić nawet do przegrania wygranej już bitwy¹⁷. W ten oto sposób chciwość staje się przyczyną utraty zysków, honoru, a nawet życia. Rycerskie powołanie oznacza w pierwszej kolejności nastawienie na zdobycie uznania i honorów,

¹⁴ W życiu rycerza jest również miejsce dla szczerzej i honorowej miłości do damy. Rozważając ten temat, de Charny podaje wytyczne, których rycerz powinien się trzymać. Mianowicie musi on zdawać sobie sprawę z tego, że w miłości nie wolno zapominać o swojej pozycji i godności damy. Dlatego też należy bronić jej honoru ponad wszystko i nigdy nie przechwalać się miłością, trzymać ją w tajemnicy i nie przyciągać niczyjej uwagi, bo gdy taka ukryta miłość wychodzi na jaw, mogą pojawić się wielkie trudności i poważne kłopoty. Największa przyjemność nie płynie bowiem z obwieszczania, że kocha się pewną damę, ani z plotek krążących na ten temat (choć niektórzy uważają, że najważniejszy jest właśnie rozgłos), ale z prawdziwego uczucia, a najbardziej utajona miłość jest najprawdziwsza i najtrwalsza. Strzegąc honoru swojej damy, rycerz powinien również dbać o własny honor ze względu na jej miłość. Powinien przeto wzbudzać wielki szacunek swoimi dokonaniem, zachowaniem i manierami i cieszyć się nienaganną opinią. Wtedy też większa chwała będzie udziałem damy, o której wiadomo, że jest wybranką takiego rycerza. Zob. *The Book of Chivalry*, 120. Zob. Richard Barber, *Rycerze i rycerskość*, tłum. Józef Kozłowski (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2003), 153–155.

¹⁵ *The Book of Chivalry*, 94.

¹⁶ *Ibidem*, 96, 98.

¹⁷ Na wady, jak pycha, próżność, chciwość, żądza chwały, trawiące stan rycerski wskazywał również Bernard z Clairvaux w *Pochwale nowego rycerstwa* (1128–1131), napisanej dla Hugona de Payns, wielkiego mistrza zakonu templariuszy. Zob. Bernard z Clairvaux, *Pochwała nowego rycerstwa*, tłum. Iwona Kowalska-Nawrocka (Zabrze–Tarnowskie Góry: Wydawnictwo InfortEditions, 2012).

które nie przeminą, a nie zysków, które można stracić w ciągu godziny. Docenić jednak należy ich wielki wysiłek i odwagę¹⁸.

Wniosek zatem jest taki, że wszyscy dobrzy wojowie zasługują, bez względu na swój status, na szacunek i chwałę za swoją waleczność. Jeszcze raz jednak autor *Księgi* podkreśla, że większą wartość ma rycerz zamożny, ponieważ może dostrzec i docenić wartościowych wojowników, zgromadzić ich wokół siebie i hojnie wynagrodzić, niezamożny zaś nie ma takiej możliwości¹⁹.

Choć niewątpliwie konieczna – sama waleczność jednak nie wystarczy – równie ważne jest honorowe postępowanie²⁰. Charny ostrzega, że ten, kto ciężką pracą i wytrwałością zdobył w ciągu wielu lat szacunek i uprzywilejowaną pozycję, powinien być świadomy ciężaru własnej odpowiedzialności, by przez upadek nie utracił tego, o co z taką starannością zabiegał. Może bowiem wszystko stracić w jednej chwili, jeśli Bóg nie udzieli mu mądrości i roztropności, dzięki którym zdoła się ustrzec przed upadkiem²¹.

Jakimi normami postępowania i zasadami moralnymi powinni się kierować dobrzy rycerze? De Charny podaje dość rozbudowaną listę: wobec przyjaciół powinna ich cechować pokora, wobec nieprzyjaciół – duma i śmiałość, wobec potrzebujących pomocy – współczucie i miłosierdzie, wobec wrogów – okrutna odплата, wobec wszystkich innych mają być mili w obejściu i towarzyscy²². Nie

¹⁸ *The Book of Chivalry*, 98.

¹⁹ *Ibidem*, 106, 108.

²⁰ Jednak nawet tak wzorowy rycerz nie zawsze mógł się poszczycić honorowym postępowaniem. Froissart przytacza interesujący epizod, kiedy to de Charny, pragnący za wszelką cenę odzyskać Calais, usiłował przekupić gubernatora, lombardzkiego rycerza Aimery'ego de Pavia, aby dostać się do miasta. Ten jednak poinformował o wszystkim Edwarda III, który wzmocnił garnizon w Calais i wraz z Czarnym Księciem oraz kilkoma zaufanymi rycerzami (w tym Johnem Chandosem i Walterem Mannym) przygotował zasadzkę. Ranny podczas potyczki de Charny został wzięty do niewoli. Po walce Edward zgodnie z rycerskim zwyczajem podjął przeciwników wystawną kolację. Froissart pisze, że okazał niezwykłą łaskawość wszystkim jeńcom, lecz ze smutkiem udzielił sławnemu de Charny'emu reprimendy (której ten wysłuchał w milczeniu i zawstydzony), karcąc go za niezbyt honorowe postępowanie. Francuski rycerz wykazał się następnie swoistym pojmowaniem kodeksu rycerskiego: gdy po zapłaceniu okupu zwrócono mu wolność, odnalazł Aimery'ego i dokonał okrutnej egzekucji w akcie zemsty za to, co postrzegał jako zdradę. Aimery bowiem, dobrowolnie czy też pod przymusem, wyjawiał Edwardowi ich tajny układ. Por. *The Book of Chivalry*, 10n. Powyższa relacja ukazuje, że kodeks rycerski cechowała swoista dychotomia – jakkolwiek miłosierdzie w stosunku do pokonanych wysuwano na pierwszy plan, rzeczywistość często bywała inna: do głosu dochodziły bowiem odmienne interpretacje istniejących zasad, z powyższego przykładu zaś wynika, że inicjator niegodziwego czynu spotkał się z rycerskim traktowaniem, a niedoszły sprawca uznany został za zdrajcę i poniósł drastyczne konsekwencje.

²¹ *The Book of Chivalry*, 108n.

²² Według Llulla każdy rycerz powinien znać i posiadać siedem cnót (trzy teologiczne i cztery kardynalne), będących fundamentem wszelkich dobrych nawyków i niezbędnych na drodze do wiecznej chwały. Dzięki np. wierze rycerz ma miłość, nadzieję, lojalność i służy prawdzie; walczy z wrogami Krzyża i jest uznawany za męczennika, jeśli odda życie dla wywyższenia św. wiary katolickiej. Por. Ramon Llull, *Libro del orden de caballería, El árbol de la ciencia, Libro del ascenso y descenso del*

rozmawiaj z nieprzyjacielem – poucza autor – gdyż celem takiej rozmowy jest tylko wydobycie informacji, która później zostanie wykorzystana przeciw tobie. Obdarzaj szczerze tych, którzy dobrze dar wykorzystają, i uważaj, żeby nic twojego nie znalazło się w posiadaniu wroga. Miłuj swoich przyjaciół i służ im, wrogów miej w nienawiści i staraj się im zaszkodzić, odpoczywaj z przyjaciółmi i z całej siły walcz z wrogami. Planuj starannie i odważnie postępuj zgodnie z planem. Nie popadaj w skrajności, jak tchórzostwo i bezmyślna odwaga, by nie utracić honoru ani życia. W walce należy się strzec tchórzostwa bardziej niż śmierci²³.

Unikaj chciwości i nie odbieraj innym tego, co do nich należy bez ważnego powodu. Nie pozwalaj też, z miłości do samego siebie, by zabrano ci to, co należy do ciebie. Mów o dokonaniach innych, ale nie o swoich własnych, i nie zazdrość innym. Nade wszystko unikaj kłótni, gdyż kłótnia z kimś równym sobie jest niebezpieczna, kłótnia z przełożonym to szaleństwo, kłótnia z kimś niższym rangą jest rzeczą nikczemną, a jeszcze bardziej kłótnia z głupcem czy pijakiem. Unikaj mówienia niemiłych rzeczy, ale dbaj o to, by twoje słowa były raczej pożyteczne niż przyjemne. Nie wychwalaj własnych czynów i nie krytykuj zbytnio postępowania innych. Nie odbieraj komuś honoru, ale przede wszystkim broń własnego. Nie gardź ubogimi ani niższymi rangą, gdyż wielu ubogich ma znacznie większą wartość niż zamożni. Nie mów za dużo, bo im więcej mówisz, tym bardziej prawdopodobne, że powiesz coś głupiego. Nie bądź też zbyt prostoduszny, gdyż serce człowieka nieznanego dobra ani zła jest ślepe i taki człowiek nie potrafi udzielić dobrej rady, bo jest jak niewidomy, który prowadzi niewidomego. Powstrzymaj się od napominania głupców, bo tylko zmarnujesz czas, a w dodatku znienawidzą cię, upomnij natomiast

entendimiento (Barcelona: Círculo Latino, 2005), 6.2–3, 60–61. Więcej na ten temat zob. Andrzej Niewiński, „Ideal etosu rycerza w Libro del orden de caballeria Ramona Llulla”, *Roczniki Humanistyczne* 66 (2018): 20.

²³ W średniowiecznej literaturze rycerskiej odwaga to podstawowa charakterystyka dzielnego i szlachetnego rycerza, dlatego utrata życia w walce często jest postrzegana jako pożądane przeciwieństwo tchórzliwej dezercji. Już w *Pieśni o Rolandzie* tytułowy bohater wzywa współtowarzyszy do mężnej walki z Saracenami, a następnie ginie, odmówiwszy wezwania pomocy. W nagrodę za swoją odwagę zostaje wzięty do nieba przez anioła Gabriela. Przykładem męstwa był również legendarny rycerz Bertrand du Guesclin. Później swoistym etalonem rycerskiej odwagi był niewidomy król Czech Jan Luksemburski, który zginął w bitwie pod Crécy w 1346 r. Froissart poddaje ostrej krytyce niejakiego Wauflarsa de la Croix, który opuścił Williama Balliola i tchórzliwie uciekł, potem trafił w ręce nieprzyjaciół i został przez nich zabity, ponieważ nie chcieli wziąć do niewoli takiego tchórze. Ocena tchórzostwa była zawsze jednoznaczna, np. w *Lancelocie z Jeziora* Dama Jeziora oznajmia, że rycerze powinni bardziej obawiać się hańby niż śmierci, z czym Lancelot się całkowicie zgadza. Odwaga była na tyle istotna, że niekiedy ceniono ją nawet bardziej niż rozsądek (zob. Craig Taylor, „Military Courage and Fear in the Late Medieval French Chivalric Imagination”, *Cahiers de Recherches Médiévales et Humanistes* 24 [2012]: 129–147). W ocenie działań Godfryda de Charny nie brak nawiązania do Lancelota z legend arturiańskich, zob. Elspeth Kennedy, *Geoffroi de Charny's Livre de Chevalerie and the Knights of the Round Table*, w *Medieval Knighthood V: Papers from the Sixth Strawberry Hill Conference 1994*, ed. Stephen Church, Ruth Harvey (Woodbridge: Boydell, 1995), 221–242.

mądryego, który będzie ci wdzięczny. Nie ufaj zbyt wielu ludziom, którzy szybko osiągnęli wysoką pozycję dzięki zrządzeniu losu, a nie dzięki swoim zasługom, bo ich sukces jest krótkotrwały. Nie powinieneś nigdy żałować szczodrego daru – im więcej dałeś, tym więcej powinieneś dawać, gdyż życie szybko przemija i czasu na dobre czyny zostaje coraz mniej. Unikaj wzbogacania się kosztem innych, uczciwe ubóstwo jest bowiem więcej warte niż nieuczciwe bogactwo. Swoich przyjaciół powinieneś traktować w taki sposób, aby mieć pewność, że nie zostaną twoimi wrogami. Jeśli zachowasz dla siebie swoją tajemnicę, panujesz nad nią, jeśli ją komuś wyjawisz, jesteś zdany na jego łaskę, dlatego dziel się tajemnicą tylko z zaufanym przyjacielem, a swoją chorobę ujawnij tylko zaufanemu lekarzowi²⁴.

Autor zwraca uwagę na pozytywne nastawienie i nadzieję pokładaną w łasce Bożej, która nie zawodzi. Stając do walki z nieprzyjacielem – pisze – nigdy nie myśl o tym, że możesz zostać pokonany, wzięty do niewoli, lub o sposobie ucieczki, ale miej mocne serce, bądź stanowczy i pewny siebie, zawsze spodziewaj się zwycięstwa, a nie porażki. Niezależnie od sytuacji, zawsze postąpisz słusznie dzięki dobrej nadziei, którą masz w sercu. Wielu bowiem wycofuje się wtedy, gdy należy zostać, bo gdyby zostali i uczynili wszystko, co w ich mocy, mogliby pokonać wroga, inni z kolei zbyt łatwo się poddają, a gdyby dłużej stawiali opór, nieprzyjaciel mógłby ponieść wielkie straty. Dlatego zawsze i w każdych okolicznościach powinieneś mieć niezachwianą wolę uczynienia wszystkiego, co w twojej mocy, a nade wszystko mieć niewzruszoną, pochodzącą od Boga nadzieję, że On udzieli ci swojej pomocy, nie polegaj na własnej mocy ani własnym rozumie, tylko na samym Bogu. Często się widzi, że lepsi zostają pokonani przez słabszych, a większe wojsko przez mniejsze, albo mądrzejsze i lepiej zorganizowane przez głupsze i nieuporządkowane. Powinieneś zatem zrozumieć, że sam z siebie niczego nie potrafisz osiągnąć, tylko to, czego Bóg ci udzieli. A czyż nie udziela większej łaski i honoru, gdy w swoim miłosierdziu pozwala ci pokonać twych wrogów bez szkody dla ciebie? A jeśli zostałeś pokonany, czyż Bóg nie okazuje ci wielkiego miłosierdzia, gdy honorowo zostajesz wzięty do niewoli, szanowany zarówno przez przyjaciół, jak i nieprzyjaciół?²⁵ Jeśli zaś jesteś w stanie łaski i zginiesz honorowo, czyż Bóg nie okazuje ci wielkiej łaski, dając tak chwalebny koniec ziemskiego życia i zabierając twoją duszę ze sobą do wiecznej radości? Widzisz zatem, że nikt nie musi zbyt się niepokoić ani zbyt się radować w takich chwilach, ale dziękować i powierzać wszystko w ręce Tego, który daje więcej, niż umiemy poprosić. Jeśli chcesz być silny i odważny, honor powinien być dla ciebie ważniejszy od śmierci. Ci, którzy świadomie narażają życie na niebezpieczeństwo w obronie honoru, są silni we wszystkich aspektach²⁶.

²⁴ *The Book of Chivalry*, 128n.

²⁵ Na ten temat zob. Andrzej Niewiński, „Traktowanie jeńców w średniowieczu. Przykłady zachodnioeuropejskie”, *Roczniki Humanistyczne* 64 (2016): 25–58.

²⁶ *The Book of Chivalry*, 132.

W sercu swoim masz rozważać to, co może ci się przydarzyć, zarówno dobro, jak i zło, aby znosić zło cierpliwie i przyjmować dobro powściągliwie. We wszystkich przeciwnościach powinieneś być stanowczy i mądry. Musisz jedynie uważać, by przez niedbalstwo nie stracić żadnego dobrodziejstwa lub honoru, którego Bóg ci udziela, np. unikając trudów, które stają się twoim udziałem. Powinieneś wysławiać Go i pokornie dziękować za wszystko, co ci zsyła, ponieważ tam, gdzie jest pycha, rządzi gniew i wszystkie rodzaje szaleństwa, a tam, gdzie panuje pokora, rządzi rozsądek i szczęście. Im większa zaś pycha, tym większy ją czeka upadek. Z pychy wyrastają też wszelkiego rodzaju złe rzeczy, które mogą przyczynić się do utraty duszy i ciała, honoru i majątku. Tego, co wiesz, i honoru, który masz, należy strzec bez pychy. Z pokorą natomiast trzeba prosić o naukę tego, czego nie wiesz. Nie pokładaj zbyt wiele nadziei w darach fortuny, gdyż one muszą się skończyć – wskutek utraty, choroby lub śmierci, która nikogo nie oszczędza – a wręcz zniknąć w każdej chwili. Człowiek, który to rozumie, nigdy nie zostanie owładnięty pychą²⁷.

Nikt nie może ufać niezasłużonym darom fortuny, gdyż jest zmienna i musi dobiec końca. A jeśli ktoś ma wolę zdobycia mądrości i dąży do tego, Bóg wynagrodzi jego wysiłki i udzieli mu mądrości nieprzemijającej, o ile będzie on umiał strzec jej uczciwie. Posiadając mądrość, będziesz mógł czynić jedynie dobro, a zatem będziesz *preudhomme*²⁸ i lojalny, a to największe z możliwych dóbr. Jeśli masz zasłużoną reputację dobrego rycerza, szanowanego i sławnego, który zdobył tę opinię własnym ciężkim wysiłkiem, Bóg zaś udzielił mu łaski, dzięki której mógł spełnić wybitne czyny zbrojne, dobra takie nie są zmiennymi dobrami, jakie daje fortuna, lecz trwałymi, o ile się ich strzeże z honorem i pokorą²⁹. Może się zdarzyć, że słabszy pokona silniejszego, ale jest to raczej sytuacja wyjątkowa, a nie reguła, rozsądek zatem podpowiada, że na dłuższą metę zwycięstwo będzie po stronie silniejszego. Rozsądek bowiem jest zawsze pewniejszy i bardziej trwały niż zrządzenia losu, a zasłużone i dobrze wykorzystane dobra ziemskie bez zbytniego do nich przywiązania, bez pychy i wyrządzania krzywdy innym, bez chciwości i folgowania sobie mają swoją wartość. Lecz tacy, którzy zdobyli reputację, rozgłos i majątek

²⁷ *Ibidem*, 128.

²⁸ David Crouch, *The Birth of Nobility: Constructing Aristocracy in England and France 900–1300* (Harlow: Pearson, 2005), 30n: *preuz* – odważny, waleczny, prawy, godny, zacny, solidny; *preuz+de+homme* = *prozdom* = *preudhomme*, prawdopodobnie od łacińskiego *probus* (prawy, uczciwy). W *Pieśni o Rolandzie* to ideał szlachcica – kontekst sugeruje takie cechy, jak mądrość (*prozdom* udziela dobrej rady), odwaga i waleczność. Koncept ten, popularny już od XII do XIV w., oznaczał człowieka roztropnego, dojrzałego, mądrego i szlachetnego, który stanowił wzór postępowania dla młodych adeptów sztuki wojennej. W czasach de Charny'ego określały go już cechy właściwe rycerzowi – *chevalier*. Stanowił etalon XIII-wiecznego etosu rycerskiego. Oprócz wymienionych cech charakteryzuje go również powściągliwość w mowie i obiektywna ocena sytuacji; później szczodrość, lojalność, dworskość/kurtuazja. Ostatecznie *chevalerie* przyjęło się jako kodyfikacja szlachetnego rycerskiego postępowania.

²⁹ *The Book of Chivalry*, 134.

niezasłużenie i przez to są ich niegodni, używają swych dóbr nieroztropnie i bez umiaru, a wtedy niechybnie je tracą, ponieważ fundamenty, na których budowali, są zbyt kruche. Dlatego też prawdą jest, że ten, kto wspiął się wyżej niż powinien, upada niżej, niż by upadł, gdyby się nie wspinał. Dobra trwałe i doskonałe są efektem wyczerpujących trudów, ci zaś, którzy chcą zdobyć dobra i sławę bez wielkiego wysiłku, niczego nie osiągną. Nikt jednak, kto pragnie wielkich dokonań i zasłuży na nie ciężką pracą, nie zostanie z niczym, lecz otrzyma od Boga dary w obfitości, włącznie z dobrą renomą³⁰.

W celu lepszego ukazania ideału rycerskiego de Charny odwołuje się do początków monarchii, tłumacząc, że przywódcy ludów właśnie dlatego zostali przywódcami, że byli dobrzy, święci i prawi. Byli ludźmi o najlepszej kondycji fizycznej i wysokich standardach moralnego postępowania, wybranymi spośród innych. To od nich pochodzą współcześni cesarze, królowie i książęta. Na nich powinni też wzorować się dzielni rycerze. Autor przytacza bardzo długą, drobiazgową wręcz listę zachowań i postaw, które nie przystoją władcom. Stwierdza m.in., że nie zostali oni wybrani dla własnej wygody i przyjemności ani po to, by uciskali i wykorzystywali zwykłych ludzi, aby wzbogacali się ich kosztem, nadużywali danej im władzy, byli okrutni, leniwi i tchórzliwi, powstrzymywali się od udziału w walkach i nie narażali na niebezpieczeństwo w obronie swojego kraju i poddanych, folgowali sobie w jedzeniu i piciu, prowadzili nieczne życie, byli hojni dla pochlebców, a skąpi dla tych, którzy zasługują na nagrodę, łamali dane słowo, popełniali złe czyny lub wyrażali na nie zgodę, mieli niegodnych przyjaciół, tracili czas na bezwartościowe rozmowy, pogardliwie traktowali służących, uczęszczali do przybytków rozpusty i pijaństwa, gardzili ubogimi i złorzeczyli Bogu i świętym³¹.

Rycerze, podobnie jak dawni władcy i bohaterowie, powinni się wyróżniać ponadprzeciętną siłą i wytrzymałością oraz bezinteresownym poświęceniem dla innych. Gdy w dawnych czasach wybierano przywódcę, tłumaczy de Charny, wybierano najsilniejszego i najbardziej wytrzymałego, aby mógł znieść wiele trudów w trosce o swój lud. Udziałem takiego panującego nie było życie pełne przyjemności i wypoczynku, lecz trud i wysiłek większy niż pozostałych. Takie osoby ponadto dokładnie przepytowano, by upewnić się, czy rzeczywiście nadają się do tego, by rządzić innymi. Wybierano je, by wytrzymały wielkie trudy fizyczne, jak też niepokój z powodu spoczywającej na nich odpowiedzialności z racji funkcji, którą im powierzono, by kochali Boga, bali się Go i Mu służyli, stawiali pożytek swoich ludzi wyżej niż swój własny, bronili swoich ludzi

³⁰ Ciekawe, że w tym ujęciu sukces rycerza z jednej strony całkowicie zależy od Boga (wszystko jest darem łaski). Z drugiej strony de Charny podkreśla, że wola zdobycia tego rodzaju zaszczytów w połączeniu z ciężką pracą stanowi gwarancję sukcesu, gdyż Bóg z pewnością udzieli takiemu rycerzowi potrzebnej łaski. Można tu dostrzec popularną scholastyczną maksymę „Facienti quod in se est, Deus non denegat gratiam”, która stała się później dyskusyjna w kontekście wystąpienia Lutra, a następnie sporów jansenistycznych.

³¹ *The Book of Chivalry*, 138, 140.

i nie pobierali od nich więcej ponad to, co są winni swym panom, aby ci się nie wzbogacali kosztem ludzi³².

Władcy mieli ponadto wykorzystać własne bogactwa na różne dobre dzieła, strzec sprawiedliwości i bronić praw zarówno ubogich, jak i możnych. Mieli okazywać miłosierdzie, unikać długiego pobytu w jednym miejscu, sięgać po broń i narażać się na niebezpieczeństwo w obronie swego ludu i ziemi, walcząc odważnie z wrogami, okazywać hojność ubogim i tym, którzy zasłużyli na nagrodę, ale wystrzegać się hojności wobec niegodnych. Oprócz doskonałości fizycznej miała ich cechować głęboka pobożność i doskonałość moralna: zostali bowiem wybrani, by prowadzić życie tak nieskazitelne, aby nie można im było niczego zarzucić, a ich dobre i uczciwe postępowanie miało być przykładem dla innych. Zostali wybrani, by trzymać się z daleka od wszelkiego rodzaju kłamców, pochlebców i innych bezwartościowych ludzi, usuwać niegodziwców ze swego otoczenia oraz szukać towarzystwa ludzi mądrych i zacnych, miłować ich, cenić i szanować. Zostali wybrani, by dotrzymywać danego słowa, nie czerpać przyjemności z udziału w niegodziwych zabawach i próżnych rozmowach, nie obmawiać innych, cierpliwie i mężnie znosić wszelkie przeciwności. Zostali wybrani, by wiedzieć, jak będąc u szczytu władzy, zachować pokorę, okazywać miłosierdzie bez pogardy i pychy, jednocześnie dziękując Bogu i uznając swoją zależność od Tego, od którego wszelkie dobra pochodzą i który może je odebrać w dowolnej chwili. Jakkolwiek wielką przyjemność by czerpali z polowania, nie powinni z tego powodu zaniedbać swoich obowiązków nawet przez jeden dzień, ani nawet przez jedną godzinę. Zostali wybrani, by nie uczęszczać do karczm i domów rozpusty, nie zachęcać do takiego zachowania i nie dawać ludziom złego przykładu. Zostali wybrani, by nie pogardzać ubogimi, nie lekceważyć ich i traktować z większą łaskawością niż bardziej zamożnych ludzi. Zostali ponadto wybrani, by nie przeklinać ani nie nadużywać imienia naszego Pana, Panny Maryi czy jakiegokolwiek świętego, lecz troszczyć się o to, by Boga miłowano, czczono, bano się Go i służono Mu zawsze słowem i czynem. Zostali wybrani, by nie było w nich żadnej opieszałości, by nieustannie myślą i czynem troszczyli się o dobro swoje i swoich ludzi, odpowiadając właściwie na ich wymogi i potrzeby³³.

Takie właśnie cechy posiada, według de Charny'ego, dobry władca i tym różni się od niedobrego. Jego zdaniem ci, u których złe cechy przeważają nad dobrymi, nie są godni władać ziemią ani rządzić ludem. Ta sama zasada dotyczy ogólnie wszystkich osób tytułowanych, nawet niezbyt wysoko postawionych. W dobrym życiu i dzielnych czynach jest więcej przyjemności niż w niegodziwym postępowaniu. Ten, kto postępuje szlachetnie, czyni to z radością, pewnością siebie, bez lęku i nie powinien przejmować się zawiścią lub nienawiścią, gdyż dobre postępowanie broni się samo; nie należy się obawiać pomówienia

³² *Ibidem*, 140.

³³ *Ibidem*, 140, 142, 144.

czy zarzutów, ponieważ ich dobre czyny poprowadzą ich wszędzie bezpiecznie³⁴. Autor zwraca uwagę, że ktoś mógłby sobie pomyśleć, że jedna czy dwie dobre cechy wystarczą, a reszta jest nieistotna. Należy jednak wiedzieć, że ten, kto chce osiągnąć honory i być szanowanym rycerzem, musi przede wszystkim dążyć do tego, by zostać człowiekiem zacnym (*preudom*)³⁵. Jedną z cech takich ludzi jest prostota serca, wewnętrzna niewinność, która sprawia, że nie potrafią uczynić nic złego, nawet gdyby chcieli. Dobro jest dla nich łatwiejsze, a dobre czyny spełniają mądrze³⁶.

Takimi *preudommes* mogą wydawać się ludzie, którzy dają chętnie jałmużnę, często są w kościele, słuchają mszy i odmawiają wiele modlitw. Mogą oni jednak ukrywać w sercach chciwość, zazdrość lub złą wolę. Uchodzą zatem za zacnych dzięki widzialnym oznakom, w rzeczywistości jednak wiele im brakuje do doskonałości. Są też tacy, którzy powszechnie powinni być uważani za *preudommes*, ponieważ miłują Boga, służą Mu i oddają cześć Jemu i Jego Matce, wystrzegają się czynów, które mogą wywołać Jego gniew, wiodą życie bez zarzutu, lojalne i uczciwe. Niektórzy z kolei mogą odznaczać się wielką inteligencją, lecz posługiwać się nią w złym celu, tracąc naturalne poczucie dobra³⁷. Ci, którzy wykorzystują swoją inteligencję do knowania misternych intryg, zbaczają z właściwej drogi i błędzą przez własne wyrafinowanie, zamiast zrobić ze swej inteligencji dobry pożytek³⁸.

Prawdziwą mądrością cieszą się ci, którzy od młodości pragną nauczyć się tego, co najlepsze, odróżniać dobro od zła, postępować lojalnie. Nie chcą odbierać innym ich praw i honoru, ale bronić ich, nie mają w sobie złośliwości i potrafią doradzić innym uczciwie i mądrze³⁹.

Inni zaś uważani są za dobrych i walecznych rycerzy (*gens d'armes*), umiejętnie posługujących się bronią, odważnych i doświadczonych, ale angażują się w czyny zbrojne bezmyślnie, nie zastanawiają się nad pożytkiem dla siebie i przyjaciół, wskutek czego nie mają wielkiego wpływu na pozytywny wynik walki, aczkolwiek nie można im zarzucić braku odwagi. Zasługują zatem na miano mężnych, choć mogliby osiągnąć o wiele więcej⁴⁰.

Kolejny rodzaj zbrojnych, których należy uznać za mężnych, to tacy, którzy brali udział w różnych walkach w odległych krajach, ale nie byli dowódcami ani

³⁴ *Ibidem*, 144, 146.

³⁵ Jean de Joinville przytacza w swoich wspomnieniach dokonane przez Ludwika IX rozróżnienie pomiędzy pojęciami *preuhomme* (najważniejsza jego cecha to odwaga: *preuxchevalier, vaillantguerrier*) i *preudhomme* (jest mądry i pobożny: *sage et religieux*). Różnica jest taka, że *preuhomme* może być wojownik zarówno w ziemi chrześcijańskiej, jak i saraceńskiej, podczas gdy *preudhomme* ma wyraźne konotacje religijne – miłuje Boga, służy Mu i wystrzega się grzechu, Jean de Joinville, *Mémoires Histoire et Chronique du Très-Chrétien roi Saint Louis* (Paris 1858), 173–174.

³⁶ *The Book of Chivalry*, 146.

³⁷ *Ibidem*, 148.

³⁸ *Ibidem*, 148, 150.

³⁹ *Ibidem*, 150.

⁴⁰ *Ibidem*.

doradcami, nie ponosili zatem tego rodzaju odpowiedzialności, ale w tym, czego dokonali, byli bez zarzutu, chociaż mogli osiągnąć więcej⁴¹.

Nade wszystko zaś zacni są tacy, którzy od młodości z radością i odwagą ryzykowali życie w różnych miejscach i różnych starciach, nie lękając się śmierci i nie szczczędząc wydatków, a z czasem zdobyli doświadczenie i mądrość, która prowadzi do pełni wiedzy. Wiedzą, jak należy postąpić i co doradzić innym, są też bardzo sprawni fizycznie i wytrzymali, potrafią odpowiednio zachować się w każdej sytuacji i nie ma w nich żadnej nieprawości ani niczego, co można by im zarzucić, tak że jednakowo są szanowani przez swoich przyjaciół i wrogów. To oni właśnie przewyższają wspomnianych wcześniej, należy się im zatem najwyższa sława i honor⁴².

Zaznaczmy raz jeszcze, mówi de Charny, dlaczego tacy ludzie, jak wyżej opisano, zasługują na szczególny szacunek. Jeśli człowiek jest wystarczająco inteligentny, ale nie jest człowiekiem zacnym (*preudom*), jego rozum zwróci się ku złu. Jeśli człowiek jest prawy, ale nie posiada mądrości, jego zasługi będą mniej warte od tych, jakie ma człowiek zacny i mądry. A jeśli ktoś posiada tylko *prouesse* (dzielność, waleczność), bez rozumu i prawości, jest wart mniej niż człowiek posiadający łącznie wszystkie te charakterystyki. Musisz też wiedzieć, napomina autor, że sam z siebie człowiek nie jest w stanie osiągnąć doskonałości: nikt na świecie, ani teraz, ani w przeszłości, nie posiada tych wszystkich cech właściwych ludziom o wielkich zasługach, inaczej niż dzięki łasce Bożej⁴³, a ludzie obdarzeni tak wielkimi darami ani przez chwilę nie myślą, że ich cnoty i wielkie zasługi, za które są kochani, wysławiani i podziwiani, są ich własnym dziełem. Gdyby bowiem tak uważali i gdyby nie dziękowali Temu, od którego wszystkie dobro pochodzi, ich moc, mądrość, waleczność i wszystkie inne wielkie cnoty i zasługi stopniałyby jak śnieg. Wszystko by przepadło – np. przez chorobę, która uniemożliwiłaby im dokonanie kolejnych wielkich czynów i zachowanie tej sławy, jaką się cieszą. Ich wysoka pozycja, wielkie osiągnięcia, honory i szacunek popadłyby w zapomnienie, zostaliby pokonani przez swoich wrogów, a Bóg odebrałby im ich urodę i mądrość, bo to On udziela wszystkich tych darów i tylko Jemu należy się dziękczynienie. Kto zaś postępuje inaczej i sobie przypisuje zasługi i cnoty, popada w moc diabła, który zaprowadzi go do zguby. Zatem ci, którzy otrzymali tak wielkie dary, powinni cały swój czas

⁴¹ *Ibidem*, 150, 152.

⁴² *Ibidem*, 152, 154.

⁴³ To podkreślenie roli łaski we wszystkich dokonaniach człowieka (skądinąd całkowicie zgodne z nauczaniem Kościoła), ludzkiej grzeszności i niedoskonałości, a jednocześnie konieczności podjęcia wysiłku duchowego i fizycznego, którego ostatecznym celem jest osiągnięcie zbawienia, sugeruje solidne przygotowanie teologiczne de Charny'ego (albo do ostatecznej redakcji dzieła przyczynił się jakiś teolog). Ćwiczenie się w czynach zbrojnych oraz ich praktykowanie stanowi ponadto dla rycerza główną drogę zbawienia, tak samo jak realizacja powołania duchownego stanowi drogę zbawienia dla kapłana czy zakonnika. Podobna myśl pojawia się w *L'Ordene de chevalerie* – jeżeli rycerz wiernie wypełnia swoje obowiązki, idzie prosto do nieba. Por. Richard W. Kaeuper, *Holy Warriors. The Religious Ideology of Chivalry* (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2009), 10.

poświęcić na dziękczynienie, uwielbienie i czczenie Boga, modląc się do Niego i prosząc Go pokornie, by nie odebrał im swych darów, zostawiając ich z tym, na co naprawdę zasługują.

Nikt nie może być zadufany w sobie, zapomnieć, skąd pochodzi wszystko to, co posiada, i że należy z tych darów zrobić właściwy użytek, polegając nie na sobie, lecz na ich Dawcy. Oto przykład Samsona z dawnych czasów – był tak sławny i potężny, ale w nienawiści i rozpaczliwie użył swej wielkiej siły, zabijając siebie i innych, którzy z nim byli. Albo Absalom, który był bardzo piękny i miał wspaniałe włosy, ale zbyt się zachwycał swoją urodą, tak że w końcu sprowadził nań zgubę, gdyż zaplątał się włosami w gałęzie drzewa i zginął. Czy też Salomon, o którym się dowiadujemy, że był niezwykle mądry, ale ze swej mądrości zrobił zły użytek i zaczął oddawać cześć bożkom, zapominając o czci jedynego i prawdziwego Boga. Gdy mowa o wielkiej zacności, był też św. Piotr, który miłował Pana niezachwianie i w Niego wierzył, a jednak zgrzeszył, zapierając się Go. Ale słowa te wyszły z jego ust, nie z jego serca. Dzięki swej wierze się nie zachwiał i odpokutował swój grzech, a następnie wiódł świętobliwe życie, za które był podziwiany. A gdy mowa o osiągnięciach militarnych, wymienić należy Juliusza Cezara, wielkiego rycerzem biorącego udział w wielu wspaniałych walkach. Po powrocie do Rzymu zauważył, że przez zazdrość ludzie nie okazują mu tyle czci i szacunku, ile powinni, a wtedy serce jego wypełnił wielki gniew. Podbił Rzym i przemocą został cesarzem, nie ufał ludziom, którymi rządził. Ci zaś uknuli spisek i (choć próbowano go ostrzec, ale to zignorował) pozbawili go życia. W ten sposób zginął wielki i waleczny rycerz, co było wielką stratą, jednakże nikt nie powinien mieć tak wysokiego zdania o sobie, żeby źle traktować innych, jak on potraktował mieszkańców Rzymu⁴⁴.

Ci, którzy osiągnęli tak wiele, powinni przede wszystkim dbać o to, by należycie dziękować Bogu, a wówczas spojrzy On łaskawie na tych, którym tak wielkich darów udzielił. Ludzie prawdziwie zacni zawsze zajdą najdalej. Jednak nie ma żadnej trwałej mądrości, mocy, waleczności, piękna czy dzielności, które by nie były darem łaski Bożej. Ci, którzy chcą całkowicie poświęcić się osiągnięciu tak wielkich darów, powinni wiedzieć, że Biblia dostarcza przykładów tak sławnych rycerzy. Jeden z nich to Juda Machabeusz⁴⁵, o którym można powiedzieć,

⁴⁴ *The Book of Chivalry*, 158–160.

⁴⁵ Machabeusze stanowili popularny przykład, do którego często się odwoływano w średnio-wiecznej historiografii – w rodzinie Machabeuszy dopatrywano się prekursorów wypraw krzyżowych, a Juda Machabeusz był jednym z „Dziewięciu Dzielnych” („Les Neuf Preux”) z XIV-wiecznej *chanson de geste* Jacques’a Longuyona. Postacie te, do których zaliczano trzech pogan (Hektor Trojański, Aleksander Wielki, Juliusz Cezar), trzech Izraelitów (Jozue, Dawid, Juda Machabeusz) i trzech chrześcijan (król Artur, Karol Wielki, Gotfryd z Boullion), stanowiły personifikację rycerskich ideałów. Na temat historycznej mitologii rycerstwa zob. Maurice Keen, *Chivalry* (New Haven–London: Yale University, 1984), 102. Polski przekład: Maurice Keen, *Rycerstwo*, tłum. Arkadiusz Bugaj (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2014), 168. Juda Machabeusz przez de Charny’ego był postrzegany jako wręcz

że posiadał wszystkie wymienione cnoty. „Był bowiem mądry i zacny, wiódł święte życie, był silny i doświadczony, wytrwały, najpiękniejszy ze wszystkich, dzielny, odważny i pozbawiony pychy, zawiści i chciwości. Brał udział w największych walkach i zginął w bitwie, świątobliwie niczym święty w raju. Cechowała go prawdziwa wiara, ufność w Bogu i pobożne dziękczynienie, a Pan nasz go prowadził i pomagał mu we wszystkich przedsięwzięciach. Przyjął go następnie do swojej chwały i sprawił, że pamięć o jego rycerskości żyje po wsze czasy”. Jakże wspaniałą jest to przykład dla wszystkich rycerzy. Ci, którzy nie ustana w naśladowaniu jego wielkich dzieł, z pewnością osiągną najwyższe honory rycerstwa. Wielu jest takich, którzy zyskali uznanie za swoje czyny zbrojne, lecz utracili dusze, oraz takich, którzy nie zyskali wielkiego uznania, ale ich dusze osiągnęły zbawienie. Człowiek, który dzięki łasce Bożej osiągnął najwyższe uznanie na tym świecie i którego dusza została przyjęta do raju, nie może pragnąć niczego więcej⁴⁶.

Waleczny rycerz może bowiem jednocześnie uprawiać rzemiosło wojenne i zbawić swoją duszę, jeżeli bierze udział w wojnach właściwie podjętych i w wynikających z nich bitwach⁴⁷ – gdy władcy prowadzą wojny, ich ludzie mają obowiązek walczyć. Co więcej, walka sprawiedliwa ma miejsce również wtedy, gdy zachodzi potrzeba obrony majątku własnego lub osób, które same nie potrafią się bronić. Należy stanąć w obronie panien, wdów i sierot, podejmując działania zbrojne, jeżeli inne sposoby rozwiązania konfliktu zawiodły. Również w obronie Kościoła św. należy stanąć do walki, jeśli nie ma innego wyjścia. To samo dotyczy walki z nieprzyjaciółmi, wiary w obronie chrześcijaństwa⁴⁸. Taka wojna jest dobra i biorąc w niej udział, nie można stracić dobrego imienia lub zaszkodzić swej

doskonały rycerz, ponieważ łączył waleczność z pobożnością, lojalnością i zginął w słusznej sprawie, a rodzinę Machabeuszów postrzegano jako prekursora wypraw krzyżowych. XIV-wieczny szkocki poeta John Barbour odwołuje się do tej postaci w odniesieniu do Roberta Bruce’a, by usprawiedliwić dokonane przez niego zabójstwo Comyna, jak również przedstawić szkocką walkę o niepodległość jako wojnę sprawiedliwą, Susan Foran, *A Great Romance: Chivalry and War in Barbour’s Bruce*, w *Fourteen Century England VI*, ed. Chris Given-Wilson (Woodbridge: Boydell and Brewer, 2010), 14 n.

⁴⁶ *The Book of Chivalry*, 162.

⁴⁷ Poruszony jest tu wątek wojny sprawiedliwej – średniowieczni prawnicy zgadzali się co do tego, że prawowita i dozwolona wojna powinna być ogłoszona oficjalnie i może być prowadzona jedynie przez prawowitego władcę. Dekret Gracjana (ok. 1140 r.) wymienia cztery warunki wojny sprawiedliwej: musi być ona wypowiedziana przez prawowitego władcę, prowadzona w celu obrony kraju lub odzyskania utraconych dóbr, bez udziału duchownych, wojsko zaś powinno powstrzymać się od nieograniczonej przemocy względem wroga. Podobne warunki wymienione są w traktacie Rufina *Summa Decretorum*. Zob. Philippe Contamine, *Wojna w średniowieczu*, tłum. Michał Czajka (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Dom Wydawniczy Bellona, 1999), 291.

⁴⁸ Również według Ramona Llulla podstawowym obowiązkiem rycerza jest obrona świętej wiary katolickiej, albowiem rycerze zostali przez Boga wybrani do tego, aby siłą zwalczali niewiernych usiłujących zniszczyć Kościół św. Dlatego też rycerze są godni czci, zarówno w tym życiu, jak i w przyszłym, gdyż służą Bogu i bronią wiary będącej środkiem naszego zbawienia. Por. Llull, *Libro del orden de caballería*, 2.2, 33.

duszy. Wojny podjęte z konieczności, w obronie słuszných praw i prowadzone jak należy, nie zakłócają czystości sumienia walczących⁴⁹.

Żaden inny stan nie jest tak wymagający, nawet zakon religijny. Zakonnicy poświęcają życie modlitwie, wyrzekają się przyjemności doczesnych i podejmują różne umartwienia zgodnie ze swoją regułą, nie są jednak w niebezpieczeństwie, nie narażają nieustannie życia na polu bitwy. Ze wszystkich stanów zatem to właśnie rycerze najbardziej potrzebują czystego sumienia, gdyż najbardziej zagraża im śmierć i zawsze narażeni są na niebezpieczeństwa duszy i ciała⁵⁰.

Opisany następnie przez de Charny'ego rytuał przyjęcia do stanu rycerskiego⁵¹ przypomina w dużej mierze obrzęd złożenia ślubów zakonnych, uwydatniając niejako religijny charakter rycerstwa / stanu rycerskiego. Opis zaczyna się od stwierdzenia, że dla lepszego zrozumienia powodów ustanowienia rytuału należy prześledzić jego przebieg. Gdy kandydat na rycerza ma być przyjęty do zakonu⁵², musi przede wszystkim przystąpić do spowiedzi i odpokutować za swoje grzechy, aby móc przyjąć Ciało Pańskie. W wigilię ceremonii należało wziąć długą kąpiel, rozważając w tym czasie konieczność oczyszczenia ciała z wszelkiej nieczystości, która miała pozostać w wodzie. Po wyjściu z kąpeli z czystym sumieniem należało położyć się w łóżku z czystą białą pościelą i odpocząć jak ten, kto właśnie stoczył ciężką walkę z grzechem i diabłem. Łóżko symbolizuje odpoczynek wynikający z cnoty, czystego sumienia, pogodzenia się z Bogiem. Inni rycerze powinni ubrać kandydata w specjalne szaty, konieczne nowe, ponieważ oznaczają one, że od tej pory oczyszczony rycerz pozostanie czysty i wolny od grzechu. Rycerze zakładają następnie czerwone tuniki, symbolizujące gotowość do przelania krwi w obronie wiary, praw Kościoła i wszystkich innych sprawiedliwych praw, jakie rycerz ma obowiązek bronić. Rycerze przynoszą czarne rajtuzy, które kandydat na rycerza zakłada na znak pamięci, że z prochu jest i w proch się obróci, śmierć czeka na niego i nie wiadomo, kiedy go spotka. Przepasanie białym pasem oznacza, że rycerz ma otoczyć swoje ciało czystością. Czerwone płaszcze zarzucane na plecy są symbolem wielkiej pokory⁵³.

⁴⁹ *The Book of Chivalry*, 164–166.

⁵⁰ *Ibidem*, 166.

⁵¹ *Ibidem*, 166–170.

⁵² Właściwie użyte tu słowo „ordre” należałoby bardziej interpretować jako „stan”, a nie „zakon”. Przemawia za tym fakt, że dalej mowa jest ewidentnie o stanach duchownym i małżeńskim (jako drogach realizacji powołania), a ponadto kandydatowi na rycerza ów „ordre” zostaje udzielony – mówi się o otrzymaniu przez niego „ordre”, pojmowanego zatem bardziej ogólnie jako klasa społeczna, określony stan, ranga, a nie zakon jako organizacja. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że jak najbardziej istniały też zakony rycerskie tworzone na podobieństwo religijnych, a ceremonia przyjęcia przebiegała podobnie.

⁵³ Kodeks *Las Siete Partidas* precyzuje, że rycerz powinien (przynajmniej za młodu) mieć różnobarwne szaty – czerwone, żółte, zielone lub purpurowe, ponieważ barwy ożywiają i rozweselają, niestosowne są w kolorze szarym i czarnym – barwach smutku. Serce rycerza powinno być radosne, bo wtedy jest bardziej waleczny. Krój szat może być różny, w zależności od lokalnych zwyczajów,

Przyszły rycerz zostaje zaprowadzony do kościoła, by modląc się i czuwając przez całą noc, prosić Pana o przebaczenie oraz o łaskę czuwania w Jego służbie. Następnego dnia bierze udział we mszy św.; po jej zakończeniu rycerze prowadzą go do wyznaczonej osoby lub osób, mających przyjąć go w poczet rycerzy. Każdy z kandydatów na rycerzy otrzymuje pożądaną ostrogę. Symbolizuje ona złoto, najbardziej pożądanym metal, leżący u jego stóp, czyli że rycerz ma usunąć z serca wszelkie niegodne pożądanie bogactwa. Następnie rycerz, który przyjmuje kandydata, bierze obosieczny miecz symbolizujący, by tak, jak ostrze miecza tnie na obie strony, tak rycerz bronił słuszności i sprawiedliwości, nigdy nie zdradzając wiary chrześcijańskiej i Kościoła. Przyjmujący daje przyjmowanemu pocałunek na znak potwierdzenia przyjęcia do stanu rycerskiego, aby zawsze był w nim pokój, miłość i lojalność wobec towarzyszy, a następnie – *Collée*, lekkie klepięcie płaską stroną klingi miecza, aby nie zapominał o stanie, do którego został przyjęty, i spełniał to wszystko, co do rycerza należy. Jeśli bowiem ktoś czyni inaczej, lepiej by było dla niego, aby nigdy nie został rycerzem. W różnym wieku można być przyjętym do stanu rycerskiego i każdy wiek ma swoje zalety: młodzi są najlepsi, bo mogą dłużej służyć i ćwiczyć się w doskonałości, ale są też starsi i doświadczeni, mający więcej rozsądku i mądrości niż młodzi. Mogą zatem służyć pomocą i radą. Niektórzy chcą być rycerzami dla sławy i podziwu ludzi, ale nie chcą tak naprawdę spełniać wszystkiego, co się od rycerza wymaga⁵⁴.

jednak peleryna zawsze musi być długa i szeroka, okrywająca całe ciało aż do stóp, a w dodatku na tyle szeroka z obu stron, żeby związać ją w węzeł na lewym ramieniu, co umożliwia jej łatwe zakładanie i zdejmowanie przez głowę. Taka peleryna otrzymała nazwę rycerskiej, ponieważ tylko rycerz miał prawo nosić ją w ten sposób. Peleryna oznacza pokorę, umożliwiającą posłuszeństwo rycerza wobec przełożonych, a węzeł oznacza więź religii. Powinni ją nosić zawsze, gdy jedzą i piją, siedzą, rozmawiają lub jeżdżą konno. Szaty powinny być czyste i eleganckie, żeby każdy, kto zobaczy rycerza, mógł bez trudu go odróżnić od innych ludzi i okazać należny mu szacunek. Czysty i elegancki ubiór nie stanowi przeszkody dla odwagi i zaciętości, które mają cechować rycerza. Podobnie zbroja i broń muszą być piękne i bogato zdobione, Partida II, tytuł XXI, prawo 18, 427.

⁵⁴ Ceremonia pasowania miała nieco odmienny przebieg w różnych krajach i okresach (z czasem stawała się coraz bardziej rozbudowana i bogata w treści symboliczne), ale jej obowiązkowym elementem było zawsze przepasanie mieczem, do czego następnie dodawano stopniowo inne części rynsztunku. Obrzędowi nadano ponadto oprawę liturgiczną. Llull opisuje właśnie taką charakterystyczną dla XII–XIII w. ceremonię pasowania. Ryt pasowania na rycerza przypomina w niej święcenie bądź obłóczyny. Zob. Edgar Prestage Edgar, *Chivalry. A Series of Studies to Illustrate Its Historical Significance and Civilizing Influence* (New York: Routledge, 2013), 194. Obrzęd powinien się odbyć w dniu jakiegoś święta, gdyż dzięki temu więcej ludzi weźmie udział w ceremonii i modlitwie. W dzień poprzedzający uroczystość przyszły rycerz winien się wypowiadać, wyznając wszystkie nieprawości, jakich się dopuścił. Powinien też pościć, modlić się i czuwać przez całą noc, a rano wysłuchać uroczystej mszy oraz kazania przypominającego 14 artykułów wiary, 10 przykazań, siedem sakramentów i inne istotne rzeczy, o których powinien pamiętać. Szerzej na ten temat zob. Niewiński, „Ideal etosu rycerza w Libro del orden de caballeria Ramona Llulla”, 15–17. Także Kodeks Alfonsa X *Las Siete Partidas* dość szczegółowo omawia całą ceremonię, uwzględniając jej wymiar symboliczny. Zob. Partida II, tytuł XXI, prawo 14–15.

Dobrzy rycerze nie dopuszczają się żadnych niegodnych czynów, ich działania są zawsze honorowe i prawe, wolne od wszelkiego zarzutu⁵⁵. Postępują w taki sposób, by ich sumienie było tak czyste, jak sumienie kapłana odprawiającego mszę św. Dobrzy rycerze, podobnie jak kapłani, powinni wieść czyste, uczciwe i pobożne życie, a nawet w jeszcze większym stopniu, gdyż ich życie codziennie jest zagrożone. Powinni spowiadać się z grzechów i pokornie prosić Pana o pomoc, tym bardziej że pełniona przez nich służba wiąże się z wielkim niebezpieczeństwem. W obliczu śmierci muszą zachować nieugiętość i nieustanną gotowość na jej spotkanie, ponieważ często giną w walce, nie mając czasu na odpowiednie przygotowanie. Dlatego ważna jest wielka pobożność i wdzięczność Bogu za Jego dary. Skoro nawet w stosunku do złych ludzi, od których coś otrzymaliśmy, odczuwamy wdzięczność i pragniemy dać im coś w zamian, o wiele bardziej stosowne jest okazywać ją i służyć Bogu, który tak wielu darów nam udziela i od którego woli zależy wszystko. Niestety, zdarza się, że ci, którzy zdobyli chwałę i zaszczyty, zapominają, dzięki komu je otrzymali. Zwracają się całkowicie ku ziemskim przyjemnościom, uważają się za lepszych od innych i nie chcą dawać jałmużny ani poświęcić ćwierci swoich dochodów na Kościół, gdyż wydają wszystko na kosztowności, ozdoby, wymyślne ubrania i inne niepotrzebne rzeczy. Czyniąc tak, zapominają o Bogu, zatem Bóg zapomni o nich i wszystkie ich osiągnięcia przepadną⁵⁶.

Kończąc swe dzieło, de Charny po raz kolejny podkreśla wielką rolę i znaczenie modlitwy. Rycerz powinien być człowiekiem modlitwy z uwagi na pełne niebezpieczeństw życie, a takie właśnie z racji bycia rycerzem prowadzić powinien, dbając przede wszystkim o to, by podobać się Bogu. Zresztą, czynom dobrym towarzyszy radość i przyjemność, podczas gdy złe czyny są odstręczające, powodują smutek i prowadzą ku zagładzie. Ten, kto żyje dobrze, nie lęka się śmierci, cieszy się życiem i oczekuje na wieczną nagrodę. Autor kończy wezwaniem do tego, by całą nadzieję pokładać w Bogu, który kocha człowieka i troszczy się o niego, a po śmierci daje mu wieczne zbawienie⁵⁷.

* * *

Dzieło Godfryda de Charny wyróżnia przede wszystkim to, że on sam był rycerzem i starał się żyć zgodnie z głoszonymi przez siebie zasadami. Przez co najmniej dwadzieścia lat brał udział w czynnej służbie wojskowej, uczestniczył w wyprawie krzyżowej (czyli miał możliwość osobiście doświadczyć trudów takiego

⁵⁵ Również u Llulla nie brak krytycznych odniesień do etycznie nagannych zachowań, jakich rycerz w żadnym wypadku nie powinien się dopuszczać, gdyż sprowadza tym samym hańbę na szlachetny stan rycerski. Przy tym im wyższy rangą rycerz, tym większe jego wykroczenie. Pomimo głoszenia wzniosłych ideałów Llull doskonale zdawał sobie sprawę z realnego stanu rzeczy i ogólnego zepsucia, jakie nierzadko było udziałem zbrojnych. Zob. Richard W. Kaeuper, *Chivalry and Violence in Medieval Europe* (Oxford: Oxford University Press, 1999), 277.

⁵⁶ *The Book of Chivalry*, 180n.

⁵⁷ *Ibidem*, 194n.

przedsięwzięcia) i zginął na polu bitwy pod Poitiers⁵⁸, trzymając sztandar królewski Oriflamme⁵⁹. Opieka nad chorągwią królewską stanowi swego rodzaju zwieńczenie obranej drogi życiowej Godfryda, w której jednym z najważniejszych podmiotów stanowiła lojalność wobec Boga i wyznawanym zasadom, a Oriflamme – gwarancję Bożej opieki i zwycięstwa nad wrogiem.

Niewątpliwie Godfryd de Charny posiadał niezbędne doświadczenie i autorytet, uprawniające go do pouczania innych o tym, jaki powinien być rycerz. Udziela zatem praktycznych porad natury moralnej, w tym przestrzega przed chciwością, tchórzostwem, pychą i innymi wadami, stanowiącymi zagrożenie dla reputacji rycerza. Poza opisem wymogów życia rycerskiego zwraca uwagę imponujący ładunek treści teologicznych, co prawdopodobnie wynikało z postrzegania stanu rycerskiego na wzór stanu duchownego (ujawnia się to najwyraźniej w całej ceremonii pasowania na rycerza z jej bogatą symboliką, wzorowaną na obrzędzie składania ślubów zakonnych)⁶⁰.

Dla Godfryda rycerz jest specjalnym typem wojownika, który przede wszystkim ma na celu szerzenie wiary chrześcijańskiej oraz pogłębianie swojej lojalności wobec Boga. Nie może jej zatracić. Dlatego w jego utworze tak bardzo wyraźne jest uwydatnienie roli modlitwy i ascezy. Co istotne, bycie lojalnym wobec Boga oraz wypracowanie swych moralnych cnót zależało od majątku danego rycerza. Wychodzono bowiem z założenia, że mnich-wojownik posiadający określone bogactwo będzie pozbawiony zazdrości i chęci kradzieży. Taki wojownik Pański musiał posiadać włości i poddanych, ponieważ w panowaniu nad innymi kryje się godność⁶¹. Dzieło de Charny'ego stanowi niewątpliwie jedno z cennych źródeł wiedzy o myśli i obyczajowości średniowiecznej.

⁵⁸ „Obok króla wspaniale walczył pan Godfryd de Charny. Cały napór i nawoływania wrogów skierowane były na niego, ponieważ dzierżył królewski sztandar; miał również na polu bitwy przed sobą własną chorągiew, czerwoną, z trzema srebrnymi tarczami. Anglicy i Gaskończycy w tak wielkiej liczbie nacierali ze wszystkich stron, że rozbili i zniszczyli oddział króla; Anglików i Gaskończyków było tak wielu, że zdarzało się, iż pięciu zbrojnych atakowało jednego rycerza. [...] Pan Godfryd de Charny poległ i sztandar Francji upadł na ziemię”, Froissart, *Oeuvres. Chroniques*, 433. Tłumaczenie za: Dariusz Piwowarczyk, *Godfryd de Charny – od praktyki do teorii rycerskości*, w *idem, Słynni rycerze Europy. Rycerze w służbie dam i dworu* (Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2009), 472–473. Zob. też Jean Froissart, *Chronicles*, selected, transl., ed. Geoffrey Brereton (London: Penguin Books, 1978), 140.

⁵⁹ Była to chorągiew benedyktyńskiego opactwa Saint-Denis pod Paryżem, przyjęta przez królów Francji jako bojowy proporzec. Zob. Jan Ptak, *Chorągiew w komunikacji społecznej w Polsce piastowskiej i jagiellońskiej* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2002), 44, 107–108.

⁶⁰ Sakramentalny charakter pasowania na rycerza podkreśla Ken Mondschein (*Chivalry and Knighthood*, w *Handbook of Medieval Culture. Fundamental Aspects and Conditions of the European Middle Ages*, ed. Albrecht Classen, vol. 1 [Berlin–Boston: Walter de Gruyter, 2015], 163).

⁶¹ Przynależność do stanu rycerskiego wiązała się nie tylko z mozolnym doskonaleniem różnych sprawności, ale również (a nawet przede wszystkim) ze znacznymi kosztami. De Charny słusznie zwraca uwagę na to, jak wielką rolę odgrywa majątny rycerz w promowaniu młodych rycerzy, których kariera bez jego wsparcia (głównie finansowego) rozwijałaby się znacznie wolniej. Autor podkreśla

Andrzej Niewiński

**Loyalty towards God and chivalric virtues in *Le livre de chevalerie*
of Godfryd de Charny**

Godfryd de Charny is the author of the Book of Chivalry (*Livre de chevalerie*). The direct context of this work creation were multiple French defeats and the advantage of the Englishmen in the Hundred Years' War, as well as the foundation of the Order of the Knights with the Red Star in 1352 and positive changes that this foundation triggered. The French knight, seeing multiple abuses, noticed the urgent need of the chivalric state reformation. Undoubtedly, his work is one of the most precious sources of knowledge for the medieval thought and customs.

In the present article, based on the abovementioned work of Godfryd de Charny, the chivalric models have been presented. Those models are vocation and service, and they put on the first place honour, courage and bravery. All knights' actions are subordinated to the superior principle of honourable conduct. A knight should be of noble birth and godly. He can earn the most considerable glory by the armed acts, heroism on the battlefield and loyalty.

jeszcze inny aspekt posiadania majątku – jego właściciel (*grand seigneur*) cieszy się znacznie większym szacunkiem. Pochwała ubogiego rycerza, jakkolwiek walecznego i zasłużonego, nie jest tak ceniona, jak pochwała zamożnego, a ubogiemu rycerzowi nie okazują takiego szacunku ani posłuszeństwa, jak zamożnemu. *The Book of Chivalry*, 108.